

Antonius Schanderwitz

Miejsce Pamięci Stalagu 326 (VI K) Senne

DOI: 10.57586/CMJW0009

## Polscy jeńcy wojenni w rękach Wehrmachtu. Stan badań w Niemczech na przykładzie Stalagu 326 (VI K) Senne

Słowa kluczowe: Stalag 326 (VI K) Senne, polscy jeńcy wojenni, Kleinenbremen

### Retrospekcja

„Uderzające jest to, że coraz mniej ośrodków badawczych i środowisk historycznych w Polsce zajmuje się tematyką jeniecką. Dotyczy to zwłaszcza losów polskich jeńców w rękach niemieckich w czasie II wojny światowej”<sup>1</sup>. Cytat ten pochodzi z eseju polskiego historyka, Edmunda Nowaka. Esej ten został opublikowany w 2005 r. w niemieckim tłumaczeniu, w antologii *Kriegsgefangene des Zweiten Weltkrieges. Gefangennahme – Lagerleben – Rückkehr*. Autor odrzucił jako nieściśle założenie polskich historyków, że akta dotyczące polskich jeńców wojennych zostały już w dużej mierze przeanalizowane przez badaczy. W rzeczywistości – zdaniem E. Nowaka – jest jeszcze wiele kwestii, które są całkowicie niezbadane<sup>2</sup>. Jako były dyrektor Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych (CMJW), prawdopodobnie najważniejszej instytucji badawczej zajmującej się tym tematem zarówno w Polsce, jak i poza jej granicami, E. Nowak miał bezpośredni wgląd w stan badań nad losami polskich jeńców wojennych II wojny światowej tak w Związku Radzieckim, jak i w Rzeszy Niemieckiej. W rezultacie, analizę E. Nowaka o niedostatkach wspomnianych wyżej badań historycznych w Polsce można uznać za niemal niepodważalną, co z kolei pozwala stwierdzić, że badania nad losem polskich żołnierzy w obozach jenieckich Wehrmachtu pozostawały przed osiemnastoma laty w dużej mierze w powijakach i – warto dodać – nadal ich stan nie jest zadowalający. Nie jest to jednak zjawisko wyłącznie polskie, również historycy niemieccy zajmowali się do tej pory tym tematem jedynie w szczątkowej formie, a krytykę E. Nowaka można w dużej mierze – bez zastrzeżeń – odnieść także do niemieckich badań historycznych.

<sup>1</sup> E. Nowak, *Polnische Kriegsgefangene im „Dritten Reich“*. W: *Kriegsgefangene des Zweiten Weltkrieges. Gefangennahme – Lagerleben – Rückkehr*, Hrsg. G. Bischof, S. Karner, B. Stelzl-Marx, Wien 2005, s. 507.

<sup>2</sup> Ibidem.

W ramach studiów magisterskich z historii na Uniwersytecie w Bielefeld rozpocząłem w listopadzie 2019 r. staż w miejscu pamięci byłego obozu jenieckiego Stalag 326 (VI K) Senne. Stalag ten był jednym z największych obozów jenieckich w Niemczech od 1941 r. i pierwotnie został utworzony wyłącznie na potrzeby internowania jeńców radzieckich. Od 1942 r. obóz był rozbudowywany celem osadzania w nim nie tylko jeńców z ZSRR, lecz także z innych krajów, takich jak: Francja, Jugosławia, Polska, a od 1943 r. także Włochy. Niemniej jednak jeńcy radzieccy, których liczba szacowana jest na ok. 300 tys., stanowili zdecydowanie największą grupę przetrzymywanych w obozie, znacznie ponad 90%, aż do jego wyzwolenia. Przewaga liczebna jeńców radzieckich internowanych w Senne oraz ich złe traktowanie, które można zilustrować przede wszystkim śmiertelnością sięgającą 60%, były głównym powodem, dla którego założone w 1996 r. miejsce pamięci w szczególności zajęło się losem jeńców radzieckich. Miejsce pamięci, które od początku istnienia prowadzone jest przez prywatne stowarzyszenie, nie było w stanie sfinansować zatrudnienia wystarczającej liczby pracowników, którzy mogliby – oprócz tej grupy jenieckiej – naukowo badać losy jeńców innych armii przetrzymywanych w obozie.

W rozmowie wstępnej dotyczącej mojego stażu, dyrektor miejsca pamięci dał mi możliwość zajmowania się w tym czasie tematyką polskich jeńców wojennych w Stalagu 326 Senne, aby rozszerzyć spektrum badań poza jeńców radzieckich. Z wyżej wymienionych powodów kadrowych nie było tam prac wprowadzających do zagadnienia polskich jeńców wojennych, na których mógłbym oprzeć moje działania. Jako punkt wyjścia do badań mogła służyć jedynie przechowywana w archiwum miejsca pamięci teczka ze źródłami, które nie zostały jeszcze poddane systematycznej ocenie. Ponieważ podjąłem studia historyczne z zamiarem prowadzenia pracy naukowej po ich ukończeniu, a w okresie poprzedzającym staż zajmowałem się już intensywnie historią II wojny światowej, propozycję tę przyjąłem z wielkim entuzjazmem. Świadomość, że jako pierwszy zająłem się kompleksowo tematyką polskich jeńców obozu, czyli mogłem towarzyszyć rozwojowi tego obszaru badawczego miejsca pamięci od podstaw, miała dla mnie ogromne znaczenie i urok.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że moje dotychczasowe badania ograniczały się do zagadnień dotyczących jeńców – żołnierzy szeregowych lub podoficerów, gdyż poza nielicznymi wyjątkami, które stanowili głównie polscy lekarze wojskowi ze stopniem oficerskim, przeniesieni do Stalagu 326 Senne w celu zapewnienia opieki medycznej pozostałym jeńcom, polscy oficerowie byli przetrzymywani głównie w oflagach.

Moje pierwotne założenie polegało z jednej strony – na przejrzeniu źródeł dotyczących polskich jeńców wojennych, znajdujących się w zbiorach miejsca pamięci, z drugiej – na przestudiowaniu niemieckiej literatury naukowej w celu

zapoznania się z wcześniejszymi badaniami nad polskimi jeńcami wojennymi poza Stalagiem 326 (VI K) Senne.

Studium dotychczasowych badań niemieckich historyków nad polskimi jeńcami wojennymi prowadzi jednak do wniosku, że były one dotychczas skrajnie niewystarczające. Jak dotąd nie ma monografii, która dotyczyłaby konkretnie tej grupy jenieckiej. W większości przypadków tematyka polskich jeńców wojennych pojawiała się w literaturze niemieckiej jedynie jako aspekt marginalny. Według mojej wiedzy, istnieje tylko jeden artykuł opublikowany w języku niemieckim, który traktuje wyłącznie o tej grupie jeńców i to w ujęciu całościowym, a jest to wspomniany i cytowany na początku artykułu polskiego historyka E. Nowaka. Innym porównywalnym tekstem może być przyczynek *Die Kriegsgefangenenpolitik des Deutschen Reichs 1939 bis 1945*<sup>3</sup> autorstwa historyka wojskowego, Rüdiger Overmansa. Choć esej ten nie traktuje wyłącznie o polskich jeńcach, to autor poświęca im dwunastostronicowy podrozdział.

W tym esej R. Overmans krótko omawia różne podobszary. Na szczególną uwagę zasługują jego spostrzeżenia dotyczące polskich żołnierzy, którym udało się uniknąć schwytania przez Wehrmacht we wrześniu 1939 r., i którzy po ucieczce ze strefy wpływów Wehrmachtu zdolali wyemigrować do różnych krajów europejskich. Część z nich wstąpiła na emigracji do wojsk koalicji antyhitlerowskiej, aby kontynuować walkę z armią niemiecką<sup>4</sup>.

Najczęstsze rozważania na temat polskich jeńców w niemieckiej literaturze badawczej dotyczą wykorzystania ich jako siły roboczej. Również w tym przypadku nie dysponujemy opracowaniami, które w sposób jednoznaczny i wyczerpujący traktowałyby o polskich żołnierzach w tym kontekście. Natomiast są oni w przeważającej mierze uwzględniani w publikacjach dotyczących polskich cywilnych robotników przymusowych. Obok prac Czesława Łuczaka na temat polskich robotników przymusowych w Niemczech, w których marginalnie uwzględniono polskich jeńców wojennych, takie podejście można znaleźć również w publikacji niemieckiego historyka Ulricha Herberta<sup>5</sup>. Stwierdza się w niej, zwłaszcza w odniesieniu do okresu do połowy 1940 r., że zarówno cywilni robotnicy przymusowi, jak

3 R. Overmans, *Die Kriegsgefangenenpolitik des Deutschen Reiches 1939 bis 1945*. W: *Die deutsche Kriegsgesellschaft 1939 bis 1945. Ausbeutung, Deutungen, Ausgrenzung*, Hrsg. J. Echternkamp, München 2005, s. 729–875.

4 Jednym z przykładów, jakie podaje Overmans, są polscy żołnierze, którzy uciekli do Francji i wstąpili do francuskiej armii. Jeśli zostali schwytani podczas kontynuowania walki pod francuską flagą, decyzją Wehrmachtu byli przetrzymywani jako jeńcy francuscy. Inaczej było w przypadku żołnierzy polskich, którzy tworzyli na emigracji własne oddziały i kontynuowali walkę pod polską flagą; ci nadal byli klasyfikowani jako polscy jeńcy wojenni. Ibidem, s. 750–752.

5 C. Łuczak, *Polnische Arbeiter im nationalsozialistischen Deutschland während des Zweiten Weltkriegs*. W: *Europa und der Reichseinsatz. Ausländische Zivilarbeiter, Kriegsgefangene und KZ-Häftlinge in Deutschland 1938-1945*, Hrsg. U. Herbert, Essen 1991, s. 90–105; U. Herbert, *Fremdarbeiter, Politik und Praxis des „Ausländer-Einsatzes“ in der Kriegswirtschaft des Dritten Reiches*, Bonn 1985.

i jeńcy wojenni z Polski byli zatrudniani przede wszystkim w niemieckim rolnictwie i ku niezadowoleniu reżimu nazistowskiego byli w większości przypadków traktowani przez ludność wiejską przyzwoicie oraz mieli zapewnione warunki pracy w dużej mierze porównywalne z niemieckimi robotnikami rolnymi<sup>6</sup>.

Zarówno wzmianka o dominującym wykorzystaniu w rolnictwie polskiej siły roboczej, a zatem i polskich jeńców wojennych, jak i wzmianka o sposobie postępowania niemieckiej ludności wiejskiej z tą grupą mają niemałe znaczenie badawcze, jednak uwagi te dotyczą tylko dosyć krótkiego okresu. Integracja tych pracowników z wiejskimi wspólnotami rodzinnymi i rolniczymi z punktu widzenia reżimu była nie do przyjęcia i nie odpowiadała oczekiwanej demarkacji między niemiecką „rasą panów” – z jednej strony a polskimi „podludźmi” – z drugiej. Stała się też głównym punktem koncepcji tzw. polskich dekretów. Od wiosny 1940 r. – na mocy tych dekretów – miano mocniej egzekwować rzeczywiste zróżnicowanie społeczne między ludnością niemiecką a polską siłą roboczą. Dokumenty te odnoszą się jednak zdecydowanie do cywilnych robotników przymusowych z Polski, a nie do jeńców wojennych<sup>7</sup>. O ile kwestie zatrudnienia polskich cywilnych robotników przymusowych w czasie wojny zostały obszernie zbadane przez naukowców, o tyle brakuje porównywalnych badań dotyczących polskich jeńców wojennych.

Stąd też nie dysponujemy wystarczającą podstawą porównawczą, pozwalającą np. ustalić, czy warunki pracy i życia polskich cywilnych robotników przymusowych oraz polskich jeńców wojennych różniły się znacznie po przyjęciu „polskich dekretów”, czy też zamierzona systematyczna dyskryminacja i dewaluacja polskich robotników w niemieckiej strefie wpływów została zaadaptowana również przez Wehrmacht, doprowadzając tym samym do pogorszenia warunków pracy polskich jeńców wojennych. Ulrich Herbert zwraca w tym kontekście uwagę, że odmiennemu traktowaniu polskich cywilnych robotników przymusowych i polskich jeńców wojennych w ramach „polskich dekretów” miał przeciwdziałać fakt, że polscy jeńcy wojenni w stopniu żołnierzy szeregowych mieli w większości otrzymać status robotników cywilnych. Tym samym wszyscy polscy robotnicy zostaliby dotknięci skutkami dekretów<sup>8</sup>.

Aspekt zmiany statusu jest przykładem złożoności, która pojawia się w badaniach naukowych dotyczących jeńców wojennych z Polski, ponieważ przejścia między nimi a cywilnymi robotnikami przymusowymi były płynne, przynajmniej w jednym kierunku. Co więcej, wiąże się z innym, niedostatecznie uwzględnionym w dotychczasowych badaniach i dodatkowo komplikującym sprawę problemem, a mianowicie ze statusem polskich jeńców wojennych w świetle prawa międzynarodowego. Nadal nie wiadomo, w jak dużym stopniu zmiana statusu

6 U. Herbert, *op.cit.*, s. 68 i n.

7 Ibidem, s. 68–77.

8 Ibidem, s. 74–82.

odbywała się pod przymusem, a zatem bez zgody jeńców. Jeżeli fakt ten odbywał się wbrew ich woli, to należy uznać go za naruszenie konwencji genewskiej, dotyczącej traktowania jeńców wojennych, którą ratyfikował zarówno rząd niemiecki, jak i polski. Polscy jeńcy mieli zatem prawo być traktowani zgodnie z postanowieniami tejże umowy. Niemiecka literatura badawcza jest jednak w tym zakresie niespójna i pod wieloma względami sprzeczna, jeśli chodzi o ewentualne odebranie przez Wehrmacht ochrony w ramach prawa międzynarodowego polskim jeńcom wojennym.

W jednym z opracowań historyk Mark Spoerer doszedł do wniosku, że polscy jeńcy wojenni zostali pozbawieni ochrony wynikającej z konwencji genewskiej w wyniku kapitulacji Polski w 1939 r. Reżim nazistowski uzasadniał to tym, że kapitulacja oznaczała koniec istnienia Polski jako niepodległego państwa, a tym samym koniec Polski jako strony konwencji genewskiej. Ponieważ strony umowy były zobowiązane do jej przestrzegania jedynie między sobą, rząd niemiecki nie czuł się zobligowany do stosowania postanowień umowy wobec polskich jeńców wojennych<sup>9</sup>. Nie ma jednak jednoznacznych dowodów ani na systematyczne lekceważenie, ani na konsekwentne przestrzeganie konwencji genewskiej w odniesieniu do polskich jeńców wojennych, aczkolwiek stan badań w tym zakresie nie jest wystarczający do precyzyjnej klasyfikacji.

Wskazówkę świadczącą przeciwko wyraźnemu cofnięciu ochrony międzynarodowego prawa humanitarnego wobec polskich jeńców wojennych znajdujemy we wspomnianej publikacji E. Nowaka, który stwierdza, że polscy jeńcy byli systematycznie pozbawiani tej ochrony jedynie poprzez zmianę statusu. Z drugiej strony – E. Nowak zwraca też uwagę, że postanowienia konwencji genewskiej nie były konsekwentnie przestrzegane wobec jeńców, którzy zdołali uniknąć tej zmiany statusu<sup>10</sup>. Mogłoby to wskazywać, że Wehrmacht, w przeciwieństwie do rządu Rzeszy Niemieckiej, a także wysokiej rangi przedstawicieli reżimu nazistowskiego, z jednej strony – w dużej mierze uznawał status Polaków w świetle prawa międzynarodowego, z drugiej jednak – nieraz lekcewał przepisy, w wyniku czego jeńcy byli niekiedy poddawani traktowaniu niezgodnemu z prawem międzynarodowym. Czesław Madajczyk wskazuje na możliwą rozbieżność w tej kwestii między opinią rządu Rzeszy Niemieckiej a Wehrmachtem. Zauważa, że zwłaszcza Heinrich Himmler, szef SS, próbował konsekwentnie pozbawić polskich jeńców wojennych ochrony konwencji genewskiej, na podstawie przedstawionej już argumentacji o rzekomym końcu państwowości Polski, jednakże natrafiał na sprzeciw ze strony Wehrmachtu<sup>11</sup>.

9 Por. M. Spoerer, *Zwangsarbeit unter dem Hakenkreuz. Ausländische Zivilarbeiter, Kriegsgefangene und Häftlinge im Deutschen Reich und im besetzten Europa 1939–1945*, Stuttgart/München 2001, s. 44 i 99–103.

10 Por. E. Nowak, *op.cit.*, s. 510–513.

11 Por. C. Madajczyk, *Das Drama von Katyn*, Berlin 1991, s. 13–19.

Analizując stan niemieckich badań nad polskimi jeńcami, które mogą być tu potraktowane jedynie fragmentarycznie, staje się jasne, że w wielu kwestiach zarysowały one dotychczas jedynie powierzchowny obraz. Rozpatrywane są tylko niektóre aspekty cząstkowe, i to w sposób dosyć ogólny, a zatem mało zróżnicowany. Natomiast inne czynniki były dotychczas w znacznym stopniu pomijane w badaniach niemieckich, jak np. warunki pracy i życia polskich jeńców w poszczególnych obozach jenieckich oraz oddziałach roboczych, za które odpowiadał również Wehrmacht, przez cały okres trwania wojny.

### Aktualne badania dotyczące Stalagu 326 (VI K) Senne

Wgląd w dotychczasowe ustalenia niemieckich historyków pozwala stwierdzić, że są one na razie tylko w ograniczonym stopniu przydatne jako ramy odniesienia do dalszych szczegółowych badań nad historią Polaków w Stalagu 326 (VI K) Senne. Również w polskiej literaturze przedmiotu brakuje opracowań dotyczących właśnie tego obozu. W związku z powyższym aktualne prace badawcze nad polskimi jeńcami wojennymi Stalagu 326 Senne opierają się zdecydowanie na źródłach; są to zatem w dużej mierze badania podstawowe. Głównym źródłem do tych badań są materiały przechowywane w archiwum miejsca pamięci. Dokumenty te zostały udostępnione miejscu pamięci w 2002 r. przez CMJW w formie uwierzytelnionych kserokopii. Źródła zawarte w tych aktach można najogólniej podzielić na dwa rodzaje. Pierwszy – stanowią tzw. raporty o ubytkach, czyli listy transportowe polskich jeńców ze Stalagu 326 (VI K) Senne do innych obozów jenieckich<sup>12</sup>. Drugi rodzaj źródeł to różnego rodzaju dokumenty, takie jak: raporty wypadkowe czy korespondencja pomiędzy komendanturą stalagu a innymi obozami w związku z przenoszeniem polskich jeńców<sup>13</sup>. Ponadto ten typ źródeł zawiera obszerną dokumentację dotyczącą ucieczki 24 polskich jeńców wojennych, która zostanie szerzej omówiona w dalszej części artykułu<sup>14</sup>.

Z wyjątkiem informacji dotyczących cywilnych zawodów jeńców, listy transportowe (wykazy przeniesień) zawierają kompletne dane ewidencyjne osób figurujących w tych wykazach, zarówno o charakterze personalnym, jak i wojskowym. Dane osobowe, oprócz imienia i nazwiska oraz numerów jenieckich, uwzględniają także, np. datę i miejsce urodzenia, imię ojca i nazwisko panięskie matki. Informacje wojskowe obejmują, m.in.: stopień, przydzieloną jednostkę wojskową w ramach armii polskiej oraz miejsce i datę wzięcia do niewoli. Ponadto w wykazach podana jest data przeniesienia i obóz docelowy. Ogółem wykazy te zawierają odpowiednie dane ewidencyjne ponad 800 polskich jeńców wojennych, którzy w latach 1942–

12 Centralne Muzeum Jeńców Wojennych (dalej: CMJW), Wehrmachtauskunftstelle für Kriegerverluste und Kriegsgefangene (dalej: WAsT), sygn. 1840–1844, 2526, 2753–2774, 3408.

13 CMJW, WAsT, sygn. 5822 (różne).

14 Ibidem, s. 1–138.

1945 zostali przekazani ze Stalagu 326 Senne do innych obozów jenieckich. Dane te przeniosłem w pierwszej fazie pracy badawczej do arkusza kalkulacyjnego Excel.

W 2021 r. otrzymaliśmy z CMJW dodatkowe wykazy, które oprócz kolejnych raportów o ubytkach zawierają również tzw. raporty o przybyciu, czyli porównywalne spisy, które w przeciwieństwie do informacji o ubytkach, zawierają dane o przeniesieniach polskich jeńców z innych obozów do Stalagu 326. Wraz z informacjami z kart personalnych (*Personalkarte II*), które w większości przypadków nie zawierają pełnych danych ewidencyjnych, a jedynie nazwiska i numery jenieckie, zebrano dotychczas informacje o ponad 1400 polskich jeńcach i nie jest to skończona praca. Wprowadzenia do odpowiedniej oddzielnej tabeli wymagają jeszcze raporty przywozowe do Stalagu 326 Senne, w związku z czym można oczekiwać nakładania się danych z raportów o ubytkach oraz przybyciu. Dopiero połączenie wszystkich informacji z obu tabel i kart personalnych we wspólnej bazie danych będzie mogło służyć jako podstawa do prowadzenia dalszych badań, także statystycznych, np. dotyczących struktury wiekowej jeńców polskich, czy zróżnicowania jeńców według stopni, aby określić np. odsetek podoficerów wśród polskich jeńców Stalagu 326 Senne. Zróżnicowane dane konkretnych osób umożliwiają również odtworzenie poszczególnych etapów ich pobytu w niewoli, od pojmania do wyzwolenia, nawet jeśli posiadane dotychczas informacje nie pozwalają na ich pełną rekonstrukcję dla każdego jeńca. Ustalenia te mogą rzucić światło na fakt, czy polscy jeńcy wojenni byli przez dłuższy czas przetrzymywani w jednym obozie, czy też częściej te obozy zmieniali.

Dane z wykazów przeniesień mogą być również podstawą do badania dalszych źródeł na temat losów poszczególnych osób. Cennym punktem kontaktowym w poszukiwaniu kolejnych źródeł jest *Arolsen Archives – International Center on Nazi Persecution*<sup>15</sup>.

Źródła dotyczące polskich jeńców wojennych w zbiorach w Arolsen są bezcenne dla prowadzenia dalszych badań. To przede wszystkim karty osobowe jeńców ze stalagów, ale także np. karty osobowe IRO (Międzynarodowej Organizacji Uchodźców), tworzone w okresie powojennym, m.in. przez byłych jeńców, którzy

<sup>15</sup> Instytucja, która wyłoniła się z dawnego ITS (*International Tracing Service*), jest jednym z największych na świecie zbiorów dokumentów dotyczących nazistowskich prześladowań, robotników przymusowych, więźniów obozów koncentracyjnych i jeńców wojennych, i została wpisana na listę światowego dziedzictwa dokumentów UNESCO. Instytucja sukcesywnie rozbudowuje swoje archiwum online poprzez digitalizację ok. 30 mln dokumentów ponad 17 mln osób, które są dostępne dla wszystkich na całym świecie. Ta obfitość dokumentów sprawia, że poszukiwanie w internetowej bazie danych Archiwum Arolsen źródeł dotyczących osób noszących nazwisko, które występuje często, czyli jest noszone przez wiele różnych osób, może nierzadko prowadzić do wielu wyników wyszukiwania, odnoszących się również do różnych osób. Poszukiwania te można jednak zawęzić o dodatkowe informacje, takie jak data lub miejsce urodzenia poszukiwanej osoby, czyli dane, które można znaleźć w wykazach przeniesień obozów jenieckich. Por. *Archiwum Arolsen*, [https://de.wikipedia.org/wiki/Arolsen\\_Archives](https://de.wikipedia.org/wiki/Arolsen_Archives) [dostęp: 12 XI 2022 r.].

po wyzwoleniu obozów zostali zakwalifikowani jako bezpaństwowcy. W tych arkuszach danych znajdują się m.in. informacje o miejscu przetrzymywania jeńców wojennych w czasie niewoli, jak również o ich pobycie w Niemczech w okresie powojennym. Część tych materiałów zawierająca dane do 1952 r., jest dostępna. Oprócz wiadomości o byłych jeńcach wojennych, w arkuszach danych znajdziemy: wzmianki o małżeństwach zawieranych w okresie powojennym, informacje o małżonkach, jak również o dzieciach byłych jeńców wojennych, urodzonych w Niemczech po 1945 r. Często zawierają one także zdjęcia byłych jeńców oraz ewentualnie ich rodzin.

Wykorzystując dane z wykazów przeniesień oraz opierając się na wynikach badań dostępnych w internetowych zasobach Archiwum Arolsen, udało mi się zlokalizować potomków byłych polskich jeńców wojennych Stalagu 326 Senne i nawiązać z nimi kontakt. Te poszukiwania potomków wiążą się z nadzieją, że byli polscy jeńcy przekazali swoim dzieciom i wnukom wspomnienia z niewoli w formie pisemnej lub przynajmniej ustnej. Wspomnienia i relacje dają wgląd w codzienne życie jeńców wojennych z perspektywy ich samych. Są to zarazem źródła, którym dotychczas w badaniach niemieckich nie poświęcono wystarczającej uwagi.

W przypadku potomków, których odnalazłem, okazało się jednak, że ich przodkowie w większości przypadków nie rozmawiali z nimi o swoich przeżyciach w czasie wojny. Niemniej jednak w ten sposób dotarłem do wnuków jeńca, którzy poszerzyli moje informacje o sytuacji w Stalagu 326 (VI K) Senne. Znajdują się one w zachowanym wywiadzie z ich babcią, Anną K., która w 1942 r. została wywieziona z Polski do Niemiec jako robotnik przymusowy, a po wojnie poznała byłego polskiego jeńca wojennego, Zygmunta K. W 1946 r. Annie i Zygmunutowi urodziła się córka Halina, z którą małżeństwo wyemigrowało do USA w 1950 r. W 1986 r. Anna K. udzieliła koledze wnuka wywiadu do pracy szkolnej, w którym mówiła głównie o swoich przeżyciach w czasie wojny, ale także przekazała pewne spostrzeżenia dotyczące doświadczeń jej męża Zygmunta w czasie niewoli<sup>16</sup>.

Z jednej więc strony można było w ten sposób uzyskać tylko kilka nowych spostrzeżeń na temat losów konkretnej osoby, niemniej jednak milczenie wielu jeńców

16 Według Anny, niewola jej męża była naznaczona ciągłym głodem. Mimo głodu i innych niedostatków, nie uszły uwadze Zygmunta cierpienia innych jeńców, którzy musieli znosić jeszcze cięższy los. Przede wszystkim głęboko utkwily mu w pamięci masowe zgony jeńców radzieckich w obozach; jeden z nich padł pewnego dnia martwy tuż obok niego z powodu niedożywienia. Mimo takich przeżyć Zygmunt zachował swoje człowieczeństwo. W trakcie niewoli ofiarnie opiekował się także zestrzelonym nad Niemcami amerykańskim pilotem, który z ciężkimi obrażeniami trafił do obozu. W podzięce za ten humanitarny czyn, rodzina pilota wstawiła się po wojnie za Zygmuntem i jego małą rodziną, pomagając im w opuszczeniu Niemiec i załatwiając wizy na wjazd do Stanów Zjednoczonych. Choć są to tylko nieliczne fragmenty wspomnień Zygmunta K., mają one ogromne znaczenie, gdyż opisują przeżycia polskiego jeńca, dając wgląd w niewolę z jego punktu widzenia. Pełny wywiad z Anną K. jest dostępny w miejscu pamięci; nazwiska zostały tu skrócone ze względu na ochronę danych osobowych.



po wojnie jest również ważną wskazówką, przynajmniej w kwestii odpowiedzi na pytanie, jak radzili sobie ze swoimi obciążeniami w powojennym życiu. Ponadto kontakt z potomkami daje możliwość poznania losów ich bliskich zarówno przed, jak i po okresie niewoli, co – moim zdaniem – wzbogaca znacząco wiedzę na ich temat, i nie wiąże się z zamiarem relatywizowania jeniectwa, które nadal pozostaje w centrum badań.

Odnosząc się jeszcze do wykazów przeniesień (list transportowych Wehrmachtu) należy zauważyć, że nie dostarczają one żadnych konkretnych informacji o warunkach pracy i życia jeńców wojennych. Umożliwiają to dopiero dokumenty składające się na drugi typ źródeł, w szczególności 138-stronicowe akta z kompleksowego śledztwa w sprawie „masowej ucieczki” polskich jeńców wojennych, prowadzonego przez komendanturę Stalagu 326 Senne przy udziale obozowego oddziału Abwehry, czyli stacjonującej tam jednostki wywiadu wojskowego Wehrmachtu. Ta część akt składa się z kompilacji wielu różnych dokumentów pochodzących od różnych podmiotów i instytucji zaangażowanych w to śledztwo. Dotyczyło ono ucieczki 24 polskich jeńców wojennych z miejsca pracy w Kleinenbremen, gminie w pobliżu miasta Minden, do której doszło w ciągu trzech dni w okresie od 27 do 29 grudnia 1944 r.<sup>17</sup>

W Kleinenbremen praca jeńców polegała na tzw. podziemnej relokacji, czyli przebudowie dawnych tuneli rudy żelaza, które miały zostać wykorzystane jako podziemne i odporne na ataki bombowe zakłady produkcyjne niemieckiego przemysłu zbrojeniowego. Do realizacji projektu, poczynszy od października 1944 r. wykorzystano ok. 700 polskich jeńców wojennych ze Stalagu 326 Senne. Ponieważ plac budowy znajdował się w odległości ok. 55 km od stalagu, na skraju rejonu alokacji siły roboczej ze Stalagu 326 Senne, w pobliżu placu budowy utworzono, co nie było rzadkością w takich przypadkach, oddziały robocze – podporządkowane stalagowi. Umożliwiało to kierowanie jeńców do pracy w większej odległości od obozu macierzystego bez konieczności codziennego przewożenia ich na plac budowy i z powrotem.

Źródło to oferuje zatem szczegółowy wgląd w różne aspekty funkcjonowania stalagu oraz w warunki pracy i życia polskich jeńców wojennych. W tym przypadku pozwala zaobserwować procesy zachodzące w obozie jenieckim podczas ucieczki jeńców i – co się z tym wiąże – zbadać struktury i organizację oddziałów roboczych. Dla badań nad polskimi jeńcami wojennymi źródła te mają szczególną wartość, gdyż dostarczają odpowiednio dużo spostrzeżeń na temat warunków ich pracy. W ramach prowadzonych przeze mnie badań zostały one poddane systematycznej ocenie i stanowiły podstawę do napisania pracy końcowej na studiach magisterskich. Niektóre z wyników tych badań zostaną przedstawione fragmentarycznie w dalszej części artykułu.

17 CMJW, WASt, sygn. 5822, s. 1–138.

Szczególne znaczenie mają informacje, jakie w tych dokumentach można znaleźć na temat racji żywnościowych polskich jeńców, co z kolei odgrywa istotną rolę w badaniach dotyczących ucieczek. Zaangażowanie jeńców wojennych do prac uznanych za szczególnie ciężkie lub wymagające ponadprzeciętnego czasu pracy, skutkowało często przyznaniem dodatkowych racji żywnościowych, ale ostateczną decyzję podejmował w tej kwestii nie właściwy stalag, lecz firmy, do których jeńcy byli przydzielani do pracy. Wehrmacht zalecał firmom takie dodatki tylko dlatego, że widziano związek między wydajnością pracy jeńców a ich racjami żywnościowymi<sup>18</sup>. Tego typu dodatki otrzymywali również jeńcy wojenni zatrudnieni przy podziemnej relokacji, do której odnosiło się śledztwo w sprawie wspomnianej ucieczki. W połowie grudnia 1944 r. jedna z firm cofnęła taki dodatek jeńcom wojennym, uzasadniając, że mimo posiadania go, nie wykonali oni nałożonych obowiązków. Konsekwencje anulowania, a tym samym zmniejszenia racji żywnościowych jeńców, były podawane przez Wehrmacht, zwłaszcza przez komendanta stalagu, jak również przez odpowiedzialnego oficera Abwehry, ale także przez zbiegłych i ponownie schwytanych jeńców, jako główny powód ucieczek. To z kolei prowadziło do wywierania przez Wehrmacht nacisków na kierownictwo firmy, by dodatek przywrócić<sup>19</sup>. W aktach nie znajdziemy informacji, jak ilościowo i jakościowo kształtował się przydział racji żywnościowych, które jeńcy ci otrzymywali do czasu likwidacji dodatku. Natomiast można z nich wyczytać, częściowo z dokładnością do grama, o podstawowych racjach żywnościowych, które jeńcy otrzymywali jako jedyne pożywienie po likwidacji dodatku. To codzienne podstawowe zaopatrzenie składało się z 0,5 do 0,75 litra zupy, którą jeńcy otrzymywali raz dziennie, a którą uzupełniano 300 gramami chleba, a także dżemem, cukrem i 22-gramową porcją margaryny, zrobioną z substytutów. Należy zatem przyjąć, że składniki zupy, jak również chleb i marmolada były również gorszej jakości. Poza tym, zarówno do śniadania (dla jeńców na dziennej zmianie), jak i do pracy jeńcy otrzymywali kawę, która również składała się z niskiej jakości substytutów. Wieczorem, po powrocie z 12-godzinnej zmiany, jeńcy w oddziale roboczym otrzymywali gorący posiłek, do którego dodawano na jednego jeńca 30–35 gramów mięsa oraz „należną ilość” warzyw i ziemniaków, choć w aktach nie można znaleźć żadnych bliższych informacji na temat ilości i jakości owych produktów<sup>20</sup>.

W literaturze niemieckiej istnieją tylko nieliczne wzmianki o wyżywieniu jeńców polskich. Rüdiger Overmans stwierdza jedynie, że racje żywnościowe polskich jeńców należy uznać za niewystarczające, i że Wehrmacht naruszył w ten sposób

18 Bundesarchiv-Militärarchiv Freiburg im Breisgau (dalej: BArch), Bestand RHD 4/259 Dienstanzweisung für den Führer eines Kriegsgefangenen-Arbeitskommandos, s. 15; *Sowjetische Kriegsgefangene im Arbeitseinsatz 1941–1945. Dokumente zu den Lebens- und Arbeitsbedingungen in Norddeutschland*, Hrsg. R. Keller, S. Petry, Göttingen 2015, s. 271 f.

19 Por. CMJW, WAsT, sygn. 5822, s. 59 i n., 68 i n., 105–108, 112–115 i 122–125.

20 CMJW, WAsT, sygn. 5822, s. 63, 66, 90.

konwencję genewską, która przewiduje bardziej adekwatne wyżywienie<sup>21</sup>. Edmund Nowak konkretyzuje tę klasyfikację stwierdzając, że podstawowe zaopatrzenie polskich jeńców wystarczało tylko na przeżycie, dlatego ważne było dodatkowe wyżywienie, które część jeńców otrzymywała w paczkach od Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża i z domu<sup>22</sup>. Dokumenty ze śledztwa w sprawie ucieczki nie zawierają żadnych informacji o takich paczkach, co może wynikać z faktu, że projekt budowlany w tunelach w Kleinenbremen został zakwalifikowany jako tajny i w związku z tym miejsce pobytu 700 polskich jeńców nie zostało podane do wiadomości ani organizacjom pomocowym, ani ich rodzinom w kraju. Ostatecznie jednak w chwili obecnej możemy jedynie spekulować na ten temat.

W aktach można znaleźć wskazówki dotyczące innych aspektów, takich jak opieka medyczna nad jeńcami, odzież, która była całkowicie nieadekwatna do warunków pracy oraz niewystarczające warunki sanitarne i zakwaterowania. Można przypuszczać, że nieodpowiednie racje żywnościowe miały wpływ na zdrowie jeńców. W okresie po wycofaniu dodatku znacznie wzrosła liczba osób chorych w obu oddziałach roboczych. Szczególnie wyraźnie nasiliły się choroby zębów, co mogło być spowodowane niedostatecznym zaopatrzeniem jeńców w ważne minerały i witaminy<sup>23</sup>. Za opiekę medyczną nad jeńcami w oddziałach roboczych odpowiadał – jak wynika z akt – polski lekarz, najprawdopodobniej również jeńiec wojenny, co było częstą praktyką<sup>24</sup>. Uprawnienia polskiego lekarza w obu oddziałach roboczych były ograniczone. Jeśli stwierdził, że jeńcy są niezdolni do pracy przez dłuższy czas, byli oni przewożeni do stalagu na badanie przez niemieckiego lekarza obozowego. Jeśli ten uznał jeńców za zdolnych do pracy, byli oni odsyłani z powrotem do swoich obowiązków. Doprowadziło to do tego, że według własnych oświadczeń jeńcy wojenni byli kierowani do pracy w tunelach w Kleinenbremen, mimo poważnych chorób, a nawet złamanych kości<sup>25</sup>.

Zupełnie niewystarczające było też zaopatrzenie jeńców w odzież i środki higieny osobistej. Przede wszystkim brakowało solidnego obuwia i ciepłej odzieży na zmianę, tak że jeńcy musieli przez długi czas wykonywać swoją pracę w tych samych ubraniach, które z powodu braku możliwości nie były dostatecznie czyszczone i zupełnie nie nadawały się do pracy w tunelach, gdzie temperatura wynosiła stale 9 stopni Celsjusza. Co gorsza, jeńcy, którzy pracowali w tunelach w ciągu dnia, niekiedy tygodniami nie widzieli światła dziennego, co miało znaczący wpływ na ich psychikę, gdyż stanowiło wyraźną różnicę wobec ich wcześniejszego zatrud-

21 R. Overmans, *op. cit.*, s. 744.

22 E. Nowak, *op. cit.*, s. 514.

23 CMJW, WAsT, sygn. 5822, s. 27 i n, 49.

24 K. Hüser, R. Otto, *Das Stammlager 326 (VI K) Senne 1941–1945. Sowjetische Kriegsgefangene als Opfer des nationalsozialistischen Weltanschauungskrieges*, Bielefeld 1992, s. 84 i n.; CMJW, WAsT, sygn. 5822, s. 63.

25 CMJW, WAsT, sygn. 5822, s. 33, 105–108.

nienia w niemieckich gospodarstwach rolnych<sup>26</sup>. Z raportu końcowego oficera Abwehry wynika również, że w momencie przeprowadzania śledztwa w sprawie ucieczki pod koniec grudnia 1944 r., jeńcy od kilku miesięcy nie mieli możliwości wykąpania się, a odpowiednie łaźnie zostały zapewnione dopiero po ucieczce<sup>27</sup>. Staje się jasne, że warunki, w jakich przyszło żyć jeńcom, były katastrofalne. Wiele z poruszonych tu tylko pobieżnie aspektów można znaleźć w wywiadach z jeńcami i oprócz nieodpowiedniego wyżywienia są one podawane jako kolejne powody decyzji o ucieczce<sup>28</sup>.

Należy zauważyć, że ustalenia zawarte w aktach dotyczą jedynie dwóch oddziałów roboczych i ograniczonego okresu pod koniec 1944 r., a zatem nie można ich w prosty sposób przenieść na sytuację wszystkich polskich jeńców wojennych w stalagu Senne, czy jeszcze szerzej w innych obozach jenieckich. Tym bardziej, że opisany tu przypadek wykorzystania siły roboczej jeńców należy zaliczyć do nietypowych, gdyż większość polskich jeńców wojennych, jak wspomniałem, była zatrudniana do prac rolnych. Polscy żołnierze, których warunki pracy i życia zostały tu opisane, również byli wcześniej zatrudnieni w rolnictwie, jak wynika z raportu oficera Abwehry, a także z rozmów z pojmanymi jeńcami. Niektórzy twierdzili, że praca w niemieckich gospodarstwach wydawała im się bardziej akceptowalna, zwłaszcza w porównaniu z pracą w tunelach na południowym wschodzie od Minden<sup>29</sup>.

Warunki zatrudnienia i życia kilkuset polskich jeńców wojennych Stalagu 326 Senne, odtworzone tu tylko we fragmentach, pokazują, że źródła tego rodzaju dają dość szczegółowy wgląd i mogą stanowić podstawę do dalszych zintensyfikowanych badań.

## Perspektywy

„Badania nad losem polskich jeńców wojennych w rękach niemieckich nie powinny być jednak spychane na dalszy plan. Konieczna jest zatem zarówno kontynuacja wcześniejszych prac, jak i nowe inicjatywy badawcze. Ich wyniki będą miały duże znaczenie społeczne”<sup>30</sup>. Ten cytat, pochodzący również z eseju E. Nowaka, trafnie ujmuje intencję, którą kieruję się w niniejszym artykule. Z jednej strony – moje uwagi mają na celu przybliżenie niemieckich badań nad polskimi jeńcami wojennymi, ale jednocześnie są rodzajem apelu z mojej strony, kierowanego przede wszystkim do niemieckich i polskich badaczy historii, aby zintensyfikować prace naukowe nad tym zagadnieniem. Wyniki moich dotych-

26 Ibidem, s. 32, 63, 68 i n., 105–108.

27 Ibidem, s. 69.

28 Ibidem, s. 59 i n, 105–108, 112–115 i 122–125.

29 Ibidem, s. 68, 123 i 125.

30 E. Nowak, *op.cit.*, s. 507 i n.

czasowych ustaleń odnoszących się do Stalagu 326 (VI K) Senne mogą świadczyć o tym, że dalsza analiza istniejących źródeł może znacznie poszerzyć i uściślić naszą wiedzę o losach żołnierzy polskich w niewoli niemieckiej, choć nie potrafię oszacować, na ile treściwe są pod tym względem źródła, które nie zostały jeszcze poddane systematycznej ocenie. Nie można wykluczyć, że w archiwach znajduje się niewiele akt porównywalnych pod względem zawartości ważnych informacji z aktami śledztwa w sprawie masowej ucieczki 24 polskich jeńców w grudniu 1944 r. Pewne jest to, że każda, choćby najmniejsza, wskazówka dotycząca losów oraz warunków pracy i życia polskich jeńców wojennych ma ogromną wartość naukową i społeczną.

Ponadto istnieją tematy badawcze, które według mojej wiedzy pozostawały do tej pory, zwłaszcza w niemieckiej historiografii, zupełnie niezauważone. Dotyczy to np. wspomnianego już odebrania statusu polskim jeńcom wojennym i przyznania im statusu cywilnych robotników przymusowych. Istnieją sugestie, które traktują tę zmianę statusu jako proces biurokratyczny, ale niewiele mówią o tym, jak to w konsekwencji zmieniło sytuację byłych jeńców wojennych. Czy ta transformacja miała faktyczny wpływ na ich warunki pracy i życia? Jak należy tę zmianę ocenić? W tym kontekście staje się jasne, że sytuacja polskich jeńców wojennych i sytuacja polskich cywilnych robotników przymusowych, nie powinna być analizowana w oderwaniu od siebie. Moim zdaniem należy ją stanowczo rozpatrywać i studiować jako dwa aspekty jednej całości. Także, dlatego że nie ma wystarczających ustaleń, w jakim stopniu ta zmiana statusu odbywała się pod przymusem, czyli osoby te były w ten sposób bezprawnie pozbawione statusu jeńca wojennego. Nawet jeśli przekształcenia te odbywały się bez przymusu, to mogło to nastąpić pod fałszywym pretekstem, czyli w związku z nieprawdziwymi obietnicami. Postuluje się również uwzględnienie badań nad zmianą statusu jeńców wojennych w celu określenia śmiertelności tych, którzy trafili do niewoli jako polscy jeńcy, a później ten status utracili.

W przyszłości większy nacisk powinno się położyć zarówno na badania naukowe dotyczące polskich jeńców wojennych na poziomie makro, jak i mikro, gdyż oba są współzależne. Indywidualne losy poszczególnych jeńców, z uwzględnieniem źródeł oraz wglądem w osobiste życie w obozach, jako poziom mikro stanowią decydującą część poziomu makro, czyli całości. Z drugiej strony, im bardziej kompleksowo przeanalizowany zostanie poziom makro, tym bardziej można go będzie traktować jako punkt odniesienia dla klasyfikacji dalszych losów indywidualnych.

Chciałbym jednak zaapelować nie tylko o intensyfikację badań, ale także o to, aby w przyszłości były one prowadzone w formie wspólnych polsko-niemieckich projektów badawczych, a nie, jak w przeszłości, gdy z jednej strony – dominowały odizolowane badania niemieckie, a z drugiej – odrębne badania polskich historyków. Pożądane byłoby powiązanie dotychczasowych wyników badań w obu krajach

i poświęcenie temu tematowi więcej wspólnej uwagi, gdyż jest to zdecydowanie jedna z najciemniejszych stron polsko-niemieckiej historii, która nas łączy, choć z różnych perspektyw i w różnych kontekstach.

W pełni zgadzam się z podejściem E. Nowaka i chciałbym dodać do niego jeszcze jedną swoją myśl. Intensyfikacja badań nad polskimi jeńcami wojennymi ma nie tylko szczególną wartość społeczną, ale także uchroniłaby tych, których dotknął jeniecki los, niejako przed ponownym popadnięciem w niewolę – niewolę zapomnienia. Ważne jest, aby wydobyć zza kurtyny zapomnienia odważnych obywateli polskich, którzy w 1939 r. chwycili za broń w obronie swojej ojczyzny i swoich rodzin przed nieludzką i nieuzasadnioną wojną napastniczą hitlerowskich Niemiec, a którzy zapłacili za to wieloletnią niewolą lub w niektórych przypadkach życiem. Ważne jest, aby dać im twarz, imię i – poprzez nas, a przynajmniej poprzez nasze zaangażowanie – ponownie głos i nie pozwolić, aby oni i to, co musieli wycierpieć i przeżyć w trakcie wojennej niewoli, zostało skazane na zapomnienie.

## Bibliografia

### ARCHIWALIA

Centralne Muzeum Jeńców Wojennych, Wehrmachtauskunftsstelle für Kriegeverluste und Kriegsgefangene, sygn. 1840–1844, 2526, 2753–2774, 3408, 5822.

Bundesarchiv-Militär Archiv Freiburg i. Breisgau, Bestand RHD 4/259 Heeres-Druckvorschriften, Dienstanweisung für den Führer eines Kriegsgefangenen-Arbeitskommandos, unveränderter Nachdruck, Berlin 1940.

### OPRACOWANIA

*Archiwum Arolsen*, [https://de.wikipedia.org/wiki/Arolsen\\_Archives](https://de.wikipedia.org/wiki/Arolsen_Archives) [dostęp: 12 XI 2022 r.]. Herbert U., *Fremdarbeiter, Politik und Praxis des „Ausländer-Einsatzes“ in der Kriegswirtschaft des Dritten Reiches*, Bonn 1985.

Hüser K., Otto. R., *Das Stammlager 326 (VI K) Senne 1941-1945. Sowjetische Kriegsgefangene als Opfer des nationalsozialistischen Weltanschauungskrieg*, Bielefeld 1992.

Łuczak C., *Polnische Arbeiter im nationalsozialistischen Deutschland während des Zweiten Weltkriegs. W: Europa und der Reichseinsatz. Ausländische Zivilarbeiter, Kriegsgefangene und KZ-Häftlinge in Deutschland 1938-1945*, Hrsg. U. Herbert, Essen 1991.

Madajczyk C., *Das Drama von Katyn*, Berlin 1991.

Nowak E., *Polnische Kriegsgefangene im „Dritten Reich“*. W: *Kriegsgefangene des Zweiten Weltkrieges. Gefangennahme – Lagerleben – Rückkehr. Zehn Jahre Ludwig Boltzmann-Institut für Kriegsfolgen-Forschung*, Hrsg. G. Bischof, S. Karner, B. Stelzl-Marx, Wien 2005.

Overmans R., *Die Kriegsgefangenenpolitik des Deutschen Reiches 1939 bis 1945. W: Die deutsche Kriegesgesellschaft 1939 bis 1945. Ausbeutung, Deutungen, Ausgrenzung*, Hrsg. J. Echternkamp, München 2005.

*Sowjetische Kriegsgefangene im Arbeitseinsatz 1941–1945. Dokumente zu den Lebens- und Arbeitsbedingungen in Norddeutschland*, Hrsg. R. Keller, S. Petry, Göttingen 2015.

Spoerer M., *Zwangsarbeit unter dem Hakenkreuz. Ausländische Zivilarbeiter, Kriegsgefangene und Häftlinge im Deutschen Reich und im besetzten Europa 1939–1945*, Stuttgart/München 2001.

### **Polish Prisoners-of-War in the hands of the Wehrmacht.**

#### **The state of research in Germany – a case study of Stalag 326 (VI K) Senne (Summary)**

Keywords: Stalag 326 (VI K) Senne, Polish prisoners of war, Kleinenbremen

Since 2019, in the Site of Remembrance of Stalag 326 (VI K) Senne, established in the area of one of the biggest POW camps in the German Reich, actions have been undertaken with the aim to intensify the activity to date with reference to the fate of Polish POWs. In the effect of these efforts, the first scientific study has already been prepared, the publication of which was planned for the turn of 2022/2023. This article intends to give a detailed insight into findings concerning the situation of the Polish detained in the camp in Senne and the work commandos dependent on the former. The author also expresses his critical comments on the state of historical research in Germany that deals with Polish Prisoners-of-War in the Wehrmacht captivity. Apart from this, he presents relevant prospects and appeals for launching joint Polish-German research projects exploring this subject matter.